

Zdzisław Krzemiński

Mecenas Stanisław Janczewski

Palestra 33/4(376), 86-89

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwierdzenie, że „umyślne spowodzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy (art. 137 § 1 k.k.) polega na tym, że sprawca stwarza taki układ i wywołuje taki przebieg zdarzeń w kręgu swego działania, które, razem wzięte, stanowią realny i rzeczywisty (bezpośredni) stan zagrożenia dla ruchu drogowego, a więc zdarzenie zakłócające w sposób groźny i o dużych rozmiarach ruch drogowy, zagrażający życiu lub zdrowiu ich użytkowników albo powodujący szkody w znacznych rozmiarach.”

SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Mecenas Stanisław Janczewski

1. Był to autentyczny warszawiak. Urodził się w Warszawie w dniu 1 października 1887 roku jako syn Wiktorá i Bronistawy małżonków Janczewskich. Nie mamy zbyt wielu danych dotyczących jego najbliższej rodziny, wiemy jednak, że miał dwóch braci oraz że ojciec był urzędnikiem w Towarzystwie Kredytowym. Była to rodzina bardzo religijna i ta atmosfera domowa wpłynęła na ukształtowanie się poglądów i charakteru najmłodszego syna, Stanisława Janczewskiego.

Na naukę gimnazjalną wyjechał młody Stanisław do Rosji do Kiszyniowa. Po zdaniu tam matury zapisuje się na Wydział Prawa w Kijowie. Korzystając z przerw semestralnych, przyjeżdża często do Warszawy.

Po ukończeniu studiów prawniczych i aplikacji adwokackiej zostaje wpisany w roku 1912 na listę adwokatów w Warszawie. Tak zaczyna się nowy, bardzo ciekawy okres w życiu młodego adwokata Stanisława Janczewskiego.

2. W krótkim czasie staje się cenionym cywilistą. Te zainteresowania nie ograniczają się tylko do praktyki „kratkowej”, ale obejmują z czasem doktrynę cywilistyczną. Specjalizował się w prawie handlowym. Cywiliści cenili sobie bardzo opracowany przez niego i wydany „Podręcznik prawa handlowego i wekslowego” (wznowiony został po ostatniej wojnie w roku 1947). I chociaż był on przeznaczony głównie dla studentów, to jednak korzystali z niego także praktycy, a przede wszystkim adwokaci.

Pisanie było pasją mec. Janczewskiego. A pisał pięknym, prostym językiem, jakże dalekim od często spotykanego dzisiaj „bełkotu”. Nic więc dziwnego, że Polska Akademia Literatury nadała mu w roku 1938 Srebrny Wawrzyn Akademicki za kult języka w słowie i piśmie.

Życie adv. Stanisława Janczewskiego związane było nierozdzielnie z zawodem adwokackim i samorządem. Już w okresie

międzywojennym zaliczany był do czołowych działaczy samorządu adwokackiego. I tak w latach 1924—1925 — jako członek Rady Adwokackiej w Warszawie — pełni funkcję sekretarza tejże Rady. W roku zaś 1932 wchodzi do Naczelnej Rady Adwokackiej jako sekretarz. Dziekanem Rady Adwokackiej w Warszawie zostaje w roku 1936. Od roku 1938 do chwili wybuchu wojny pełni funkcję członka Naczelnej Rady Adwokackiej.

Po wojnie pracuje w dwóch kadencjach w Naczelnej Radzie Adwokackiej jako jej wiceprezes. Przez pięć lat był przewodniczącym Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a ponadto przez trzy lata był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej NRA.

W roku 1957 był jednym z tych, którzy powołali do życia „Palestrę”. Funkcję jej redaktora na czelnego piastuje aż do roku 1964. W tym okresie publikuje wiele ciekawych artykułów z zakresu cywilistyki oraz ustroju adwokatury.

Tak wygląda suchy rejestr prac mec. Stanisława Janczewskiego w samorządzie adwokackim. Ale pisząc o tej działalności, nie można przeoczyć okresu wojny, kiedy Niemcy pozbawili nas niezależnego samorządu. Tworzy się wówczas samorząd podziemny. Z tym samorządem podziemnym współpracuje blisko mec. Janczewski w zakresie opracowania projektu kodeksu etyki adwokackiej. Przedziwnym zbiegiem okoliczności materiał ten ocalał z pożogi wojennej. Na podstawie tych materiałów S. Janczewski publikuje w „Palestrze” w roku 1959 cykl artykułów pt. „Godność zawodu”. Artykuły te zostały później wydane w osobnym opracowaniu noszącym tytuł „Godność zawodu adwokackiego” (Warszawa 1960). Opracowania te ułatwiły poważnie pracy przy uchwalaniu później „Zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”.

Myśl wznowienia prac nad opracowaniem kodeksu etyki adwokackiej podjęta została w roku 1958. Powołana została specjalna komisja, na czele której staje mec. S. Janczewski. Był on autorem pierwszego projektu przedstawionego na posiedzeniu tej komisji. Po przyjęciu projektu przez komisję i po szerokiej publicznej dyskusji został on przyjęty i uchwalony przez plenum NRA w dniu 7 maja 1961 r. jako „Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”.

W ten sposób adwokatura otrzymała własny drogowskaz etyczny, niezbędny przy wykonywaniu zawodu. Fakt ten był także osobistym sukcesem mecenasa S. Janczewskiego.

3. Religijne wychowanie, jakie otrzymał w domu rodzinnym, sprawiło, że działając społecznie, był zawsze bardzo związany z Kościołem Katolickim. Nic więc dziwnego, że w okresie międzywojennym zaliczany był do czołowych działaczy Chrześcijańskiej Demokracji. Obok Wojciecha Korfanteo, adwokata Józefa Chacińskiego i adwokata Wacława Bitnera należał do „czołówki” tego ugrupowania politycznego.

Po wojnie (1960 r.) mianowany został przez kardynała Stefana Wyszyńskiego członkiem Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościo-

tów Warszawy oraz członkiem Komitetu Uczczenia Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Archidiecezji Warszawskiej.

4. Wielkie wiadomości z zakresu cywilistyki mec. Janczewskiego były podstawą do wykonywania przezeń pracy dydaktycznej. W latach 1946—1949 był kontraktowym profesorem nadzwyczajnym na katedrze prawa handlowego w SGH w Warszawie. W latach zaś 1947—1949 prowadził równoległe wykłady z zakresu prawa handlowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Był też arbitrem do rozstrzygania sporów polsko-włoskich przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego w Warszawie.

5. Wielkim utrudnieniem w pracach samorządu adwokackiego po wojnie był fakt, że nie było opracowanego komentarza do obowiązujących przepisów adwokackich. Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 30, poz. 275) była dwukrotnie nowelizowana, mianowicie przez ustawę z dnia 19 listopada 1956 r. oraz przez ustawę z dnia 5 listopada 1958 r. Przedwojenne komentarze dotyczące ustroju adwokatury straciły swoją aktualność. W tych warunkach w roku 1958 powstał wśród grona adwokatów warszawskich projekt opracowania i wydania nowego komentarza do ustawy o ustroju adwokatury. Mówiąc konkretnie czterech adwokatów podjęło się tego trudu. Byli to: Stanisław Janczewski, Zdzisław Krzemiński, Władysław Pocięj i Władysław Żywicki. prace ruszyły ostro do przodu i już w roku 1959 gotowy był tekst nowego komentarza. I tu... zaczęły się „schody”. Wydawnictwo Prawnicze na recenzenta wyznaczyło panią Matwinową, zajmującą się w resorcie sprawiedliwości właśnie sprawami adwokatury. Pani Matwinowa zgłosiła „dwa tysiące zastrzeżeń”. Właściwie nie wiadomo było, o co chodzi w tej recenzji. Poufnie dowiedzieliśmy się jednak, że najważniejszy zarzut sprowadzał się do tego, że... komentarz ma być wydany. W tym miejscu trzeba czytelnikom wyjaśnić, że był to ciężki okres dla adwokatury i nie byliśmy wtedy „ukochanym dzieckiem” ówczesnego kierownictwa naszego resortu.

Sprawa utknęła w martwym punkcie. Wreszcie stanęło na tym, że komentarz zostanie wydany, lecz w bardzo małym nakładzie (2.600 egzemplarzy) i przy znacznie zmniejszonej treści samego komentarza. Byliśmy w przymusowej sytuacji. Wreszcie w roku 1960 ukazało się to „dziełko”, a w przedmowie mecenas Stanisław Janczewski napisał: „Trudności techniczne nie pozwoliły na wydanie komentarza w większych rozmiarach, a tym samym i na bardziej wyczerpujące opracowanie poszczególnych zagadnień.”

Mecenas S. Janczewski przeżywał bardzo silnie te wszystkie perypetie. Cieszył się w końcu nawet z tego małego opracowania, które przecież było także jego zasługą.

6. Zainteresowania S. Janczewskiego nie ograniczyły się jednak tylko do cywilistyki i ustroju adwokatury. Posiadał on ponadto bardzo gruntowne wiadomości z zakresu historii adwokatury. Widomym tego znakiem było wydanie w roku 1970 książki pod tytu-

tem „Dzieje adwokatury w dawnej Polsce”. Praca to niewielka, bo licząca zaledwie 93 strony, ale jakże bogata w treści.

7. Ale to wszystko, co zostało wyżej napisane, to tylko suche fakty. A przecież poza tymi faktami krył się obok wielkiej wiedzy i najwyższego poziomu etycznego człowiek bardzo skromny, pracowity i co najważniejsze — bardzo życzliwy dla bliźnich. Ta ostatnia cecha stanowiła o osobowości mecenasa Stanisława Janczewskiego. Takim pozostał do śmierci. Najlepszym tego dowodem jest jego testament, w którym prawie cały swój majątek zapisał na cele społeczne.

Był zawsze bardzo tolerancyjny w stosunku do otoczenia. Unikał rozwiązań krańcowych. Szukał zawsze „złotego środka”. Ale ten łagodny dla otoczenia człowiek był jednocześnie wielkim rygorystą, jeżeli chodzi o własną osobę. Narzucał sobie surowe rygory i zawsze ich sumiennie przestrzegał.

W uznaniu zasług przyznano mu wysokie odznaczenia państwowe. W roku 1937 otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za pracę społeczną w adwokaturze. W następnym roku (1938) Polska Akademia Literatury przyznała mu srebrny wawrzyn akademicki za kult języka polskiego w piśmie i słowie. Po wojnie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Walne Zgromadzenie Delegatów Izby Warszawskiej w Warszawie w dniu 9 kwietnia 1967 r. powzięło jednogłośnie uchwałę stwierdzającą, że Mecenas Stanisław Janczewski „dobrze zasłużył się adwokaturze.”

Zmarł w Warszawie w dniu 13 listopada 1970 r. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W tej ostatniej Jego drodze żegnały Go nieprzeliczone rzesze palestranckie.

Źródła

- Stanisław Janczewski: *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, Warszawa 1970.
Stanisław Janczewski: *Godność zawodu adwokackiego*, Warszawa 1960.
Stanisław Janczewski: *Pamiętnik* (nie publikowany).
Stanisław Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pocięj, W. Żywicki: *Ustrój adwokatury — Komentarz*, Warszawa 1960.
W. Bitner: *Dramat Drugiej Rzeczypospolitej* (praca nie publikowana, zbiory OBA).
Z. Krzemiński: *Pamięci adw. Stanisława Janczewskiego*, *Palestra* 1970 nr 12, s. 5 i n.
Z. Krzemiński, R. Łyczywek: *Adwokatura warszawska*, t. II i I, Warszawa 1982—1983.
A. Kiszka, R. Łyczywek, Z. Krzemiński: *Zarys historii adwokatury polskiej*, wyd. I, Warszawa 1978, wyd. II, Warszawa 1988 (dwa tomy).